



TERAZ SZKOŁA!

PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W POSKWITOWIE 3 III-IV 2006

NOWY GRANT NA ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

„Na tropach historii krakowskiego sportu”

Mówi się, że szczęściu w życiu trzeba pomóc. I... pomogłem szczęściu projektując pewne zamierzenia edukacyjne i wysyłając swój pomysł na konkurs grantowy Akademii Szkoły z Klasą. Wygrałem fundusze na realizację mojego pierwszego projektu.

Pomysł na projekt „Na tropach krakowskiego sportu” zrodził się już na początku pracy pedagogicznej. Praca moich bardziej doświadczonych koleżanek i kolegów w programie „Szkoła Marzeń” zainspirowała mnie do realizacji pomysłu.

Dzięki ogromnej pracy nad projektem i nieocenionej pomocy pana Michała Znamirowskiego stworzyliśmy uczniom możliwość poznania historii, tradycji i kultury krakowskiego sportu.

Głównym celem mojego projektu jest przekazanie uczniom zarówno wiadomości teoretycznych związanych m.in. z historią klubów piłkarskich, jak również ich praktycznym uczestnictwem w życiu sportowym i kulturalnym Krakowa.

Uczniowie będą mieli pełny wpływ na przebieg projektu, poprzez aktywne uczestnictwo w zajęciach warsztatowych, zbieranie informacji, materiałów bibliograficznych i ikonograficznych, ich selekcji, opracowania danych, korzystania z różnych źródeł informacji i wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce.

Mój projekt nie tylko przekazuje wiedzę teoretyczną, ale również rozwija ważny w praktyce pedagogicznej cel wycho-



Zajęcia tenisa stołowego odbywają się w Remizie OSP w Poskwitowie

fot. arch.

wawczy. Jest nim kształtowanie postawy prawdziwego kibica.

Po zakończeniu realizacji projektu zapraszam wszystkich zainteresowanych na prezentację multimedialną – owoc pracy mojej i uczniów.

Aha, zapomniałbym!

Serdecznie dziękuję prowadzącemu Szkoły w Poskwitowie panu Michałowi Znamirowskiemu za okazaną pomoc i cenne wskazówki przy pisaniu projektu.

Roman Kozik

nauczyciel wf w Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum im. Św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie

KONCERTY PRIMAVERA



26 marzec
2006,
Sanktuarium
Matki Bożej
w Zielenicach

Więcej
informacji
wewnątrz
numeru



Niechaj Święta Wielkiej Nocy
będą dla Państwa
pełne nadziei i wiary a także
radosnych wielkanocnych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół!

Redakcja

Pierwsze lata niepodległości (z Kroniki Szkoły)

Rok szkolny 1919/20

Na rok szkolny 1919/20 przeniesiono szkołę ze Starego Poskwitowa z powrotem do Nowego Poskwitowa. Sale szkolną wynajęto u gospodarza Patoły Marcina. Na miejsce nauczyciela p. Chudaczka Mariana przybył p. Kołodziej Paweł. W szkole tej uczyły się również cztery oddziały.

(cdn.)



fot. arch.

UCZNIOWIE O SZKOLE -wyniki sondażu-

W miesiącu styczniu tego roku przeprowadziłem sondaż wśród uczniów jednej ze starszych klas szkoły podstawowej. Chciałem się dowiedzieć jak postrzegają oni swoją pierwszą „alma mater”. W zasadzie był to już drugi tego typu sondaż; pierwszy zrobiłem pod koniec października w innej klasie i trochę się przeraziłem wynikami, bowiem wszyscy czy prawie wszyscy kochali szkołę nic im nie przeszkadzało, a wszystko podobało. No może brak sali gimnastycznej był jakimś felerem. Poza tym miódzik... Nie wiem czy to z powodu radości, że szkoła została, czy też chciano mi zrobić przyjemność obraz szkoły był tak cukierkowy, że nie ośmieliłem się o nim z nikim rozmawiać, by nie być posądzonym o kompletny brak obiektywizmu.

Minęło kilka miesięcy; koniec semestru. Nadarzyła się okazja do powtórzenia ankiety, co prawda w innej klasie. I co się okazuje: pół klasy lubi chodzić do szkoły, a drugie pół bardzo lubi, chociaż ktoś pisze jednocześnie, że „niekiedy nie chce się mi wstać z łóżka rano”.



Na pytania co się w szkole podoba i czego nie należy zmieniać uczniowski wachlarz odpowiedzi jest szeroki i dotyczy on wszystkich sfer życia szkolnego. Do najbardziej charakterystycznych należą wskazania dotyczące nauczycieli (cierpliwi, przyjaźni, sprawiedliwi, mili); szkoły (że mała; nie można się w niej zgubić – żartował ktoś; że jest gimnazjum, że „kochana biblioteka”[sic!]), klasy (fajni koledzy, ekstra wychowawca – proszę zrobić tak, żeby był również w gimnazjum). Uczniowie w przeważającej liczbie nie chcą zmieniać swoich nauczycieli, kolegów, zajęć pozalekcyjnych, szczególnie SKS i Sobotnich Poranków Regionalno-Przyrodniczych; połowa uczniów w ogóle nie chce nic zmieniać, kilkoro nie zmieniłaby „pana prowadzącego szkołę”, co zapewne było ukłonem w moją stronę, ale nie ukrywam, że było miłe.

Trzeba również powiedzieć, że uczniowie mają poczucie niedostatków i braków w naszej szkole. Nie podoba im się: brak sali gimnastycznej, stare zawieszające się komputery, małe boisko do piłki nożnej i chcieliby ten stan rzeczy zmienić. Gwoli prawdy trzeba również powiedzieć, że było kilka wskazań dotyczących personaliów, były one co prawda nieliczne, ale nad wyraz szczerze.

Anonimowość ankiety była dobrowolna. W związku z tym uderzyła mnie pewna zależność a raczej brak zależności między uwagami krytycznymi w ankietach a jej podpisywaniem imieniem i nazwiskiem. Zrozumiałem wtedy, że uczniowie czują się w naszej szkole bezpiecznie, wiedzą, że za głoszenie swojego zdania nic im nie grozi. Są krytyczni w tych miejscach



fot. arch.

i momentach, w których uważają, że tacy być powinni. W wielu punktach opinia uczniów zbieżna jest z opinią prowadzącego.

Na koniec, kiedy analizowaliśmy wspólnie wyniki ankiety, zapytałem jakby się czuli na miejscu człowieka prowadzącego szkołę po otrzymaniu takiej porcji wiedzy o swojej szkole. Jedni twierdzili, że średnio, inni, że bardzo dobrze, a jeden chłopiec wstał i powiedział, że dla niego byłby to najszcześniejszy dzień w życiu. I ja się z nim zgadzam.

Michał Znamirowski

WIZYTA W „SZKOLE MARZEŃ”

30 kwietnia br. „Szkołę Marzeń” zwizytował Pani Pawlińska..... – regionalny konsultant projektu. Nauczyciele realizujący projekt zaprezentowali dotychczasowe osiągnięcia szkoły w ramach programu „Szkoła Marzeń” i poza nim a także zapoznali swego gościa z planami na przyszłość. Spotkanie przebiegało w bardzo milej i twórczej atmosferze. (posk.)



fot. arch.

Wiosna nadchodzi

Śniegi topnieją na polach
Bo przyszła wiosny pora.
Ptaki głośno świergotają
Wiosnę nam oznajmiają.

Juz kwitnie leszczyna
A przebisnieg główkę wychyla.
Słońce promyki rozdaje
Schować trzeba kurtki i szale.

Juz słyhać ćwierkot skowronka
Zielenięją sie trawy na łąkach.
Boćki do nas przylatują
Wiosnę nam zwiastują.

Klaudia Kucala, kl. IV

TERAZ SZKOŁA!

DOBRA SZKOŁA - CO TO ZNACZY?

Przekroczenie progu szkoły to dla każdego pierwszaka sytuacja stresująca. Co zatem zrobić, aby ten stres był jak najmniejszy, bo przecież wyeliminować go całkowicie po prostu się nie da. Otóż, przede wszystkim, należałoby **wybrać** szkołę. W praktyce jednak często bywa tak, że to nie my, rodzice, wybieramy szkołę, ale szkoła wybiera nas. Nie wysilając się, zapisujemy dziecko do szkoły rejonowej, nie zastanawiając się nad tym faktem zbyt długo, bo przecież wszyscy robią tak samo. O wyborze szkoły mówi się u nas właściwie dopiero na poziomie liceum. Tymczasem to ta pierwsza szkoła, szkoła podstawowa, kształtuje dziecko, jego zainteresowania i stosunek do nauki.

Jeśli jednak zdecydujemy się posłać dziecko do szkoły innej niż rejonowa, jakimi kryteriami powinniśmy się kierować przy jej wyborze?

Szkoła podstawowa powinna być blisko miejsca zamieszkania ucznia lub, jeśli jest dalej, dziecko musi mieć zapewniony dobry dojazd. Przecież chodzi do niej przez pięć dni w tygodniu. Rodzice zaś chcą mieć pewność, że droga do szkoły jest dla dziecka bezpieczna i nie zabiera mu dużo czasu.

Nauczyciel - to on jest, szczególnie w tych pierwszych latach, najważniejszą, zaraz po rodzicach, osobą. To z nim właśnie nasza pociecha spędza najwięcej czasu. Dzień po dniu staje się on dla swych wychowanków autorytetem i przewodnikiem po tym skomplikowanym świecie, odkrywa przed uczniami jego tajemnice i zawiłości. Z czasem staje się powiernikiem najszybszych dziecięcych sekretów i marzeń. Warto zatem dokładnie przyjrzeć się nauczycielowi, który będzie wychowawcą naszego dziecka.

Ważne, by była to osoba ciepła, serdeczna i oczywiście kompetentna. Najtrudniej przecież nauczyć dzieci czytać, pisać i liczyć, tych podstawowych umiejętności, które są bazą dalszego kształcenia. Ewa Okręglicka-Forysiak, z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego pisze: „Nauczyciel jest najważniejszy, bo tworzy warunki sprzyjające rozwojowi dziecka. Pomagają mu w tym takie cechy jak: empatia, ciepło, opiekuńczość, otwartość, pozytywny stosunek do ucznia (nawet kilkuletniego) i szacunek dla niego. Ważne są też kompetencje społeczne - umiejętność pracy z grupą, rozwiązywania konfliktów, unikanie niezdrowej rywalizacji, takie prowadzenie wywiadówek, by każdy rodzic usłyszał coś pozytywnego o swoim dziecku. Kiedy tym wszystkim cechom towarzyszą odpowiednie kompetencje merytoryczne nauczyciela, to jego działania wychowawcze będą prowadziły do właściwych efektów”.

Niebagatelną rolę w procesie uczenia się odgrywają też warunki lokalowe szkoły. Jasne, kolorowe, przytulne sale lekcyjne sprawiają, że uczniowie

z przyjemnością będą w nich przebywać. Dobrze, jeśli oni sami lub przy pomocy rodziców są zaangażowani w urządzenie sali. Z pewnością będą wtedy bardziej szanować sprzęty i pomoce szkolne. Wspaniale, gdy nauczyciel potrafi wygospodarować dzieciom szafki na niektóre materiały potrzebne na lekcjach, np. farby, kredki, bloki rysunkowe itp.

Dziś już nikogo nie trzeba przekonywać jak ważny dla harmonijnego rozwoju psychoruchowego dziecka jest sport. Szkoła powinna posiadać pełnowymiarową salę gimnastyczną, boisko z prawdziwego zdarzenia i odpowiednio zagospodarowany teren wokół budynku, aby dzieci miały możliwość swobodnej zabawy na

świeżym powietrzu w czasie przerw.

Dobra szkoła powinna mieć szeroki wachlarz zajęć pozalekcyjnych, rozwijających zainteresowania uczniów i rozbudzających pasje. Pozwolą one ukierunkować ucznia na jakąś dziedzinę, w której poczuje się naprawdę dobry, zostanie w niej zauważony i doceniony. Dzięki takim zajęciom nawet uczeń mniej zdolny wzmacnia swoje poczucie własnej wartości, uczy się współpracy z innymi, staje się samodzielny.

W dzisiejszych zwiariowanych czasach tylko wiedza i umiejętności są kapitałem, który nie traci na wartości. Postarajmy się zatem stworzyć naszym pociechom takie warunki, by mogły je zdobywać i świadomie **wybieramy dobrą szkołę**.

M. K.

SZKOŁA PODSTAWOWA PUBLICZNE GIMNAZJUM W POSKWITOWIE Zapraszają w swoje progi w dowolnym terminie

Oferujemy:

- Wysoką jakość i efektywność kształcenia,
- Bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych, umożliwiającą rozwijanie zdolności plastycznych, muzycznych, teatralnych, sportowych,
- Naukę dwóch języków obcych (j. angielskiego od oddziału przedszkolnego),
- Zajęcia dodatkowe i indywidualne dla uczniów z trudnościami,
- Zajęcia w pracowni komputerowej z dostępem do internetu,
- Możliwość korzystania ze świetlicy.

Zapewniamy:

- Doskonały zespół nauczycieli,
- Przyjazną, bezstresową atmosferę,
- Szeroko pojęte bezpieczeństwo uczniów,
- Bogate życie szkoły (liczne imprezy kulturalne, środowiskowe i szkolne),
- Dobre wyposażenie w pomoce dydaktyczne.

Wychowujemy:

- W oparciu o chrześcijański system wartości, w miłości do wielkiej i małej ojczyzny oraz w tolerancji do innych kultur i religii,
- Rozwijając samorządność i odpowiedzialność uczniów,
- W ścisłym dialogu z Rodzicami, w atmosferze przyjaźni, wsparcia i odpowiedzialności.

Dodatkowe informacje i zapisy w sekretariacie
Szkoły Podstawowej im. św. Franciszka z Asyżu.
Tel.: 388 40 77

KONCERTY PRIMAVERA

24.03.2006 Chór „Primavera” pod batutą p. R. Pluteckiego wystąpił z gościnnym koncertem pieśni pasyjnych dla mieszkańek Domu Pomocy Społecznej w Nowej Hucie.

Koncert bardzo się podobał, wzbudził w słuchających wiele miłych przeżyć i wzruszeń. Na pamiątkę spotkania, chórzystki zostały obdarowane pracami plastycznymi wykonanymi przez panią z Domu Pomocy Społecznej. Natomiast w niedzielę (26 marca) Koncert Chóru p.t. „Odszedł Pasterz od nas” odbył się w kościele parafialnym w Zielonicach – Sanktuarium Matki Boskiej. Uczniowie z Poskwitowa recytowali również fragmenty średnio-wiecznych tekstów pasyjnych („Rozmyśl



przemyskich” i „Pieśni chędogiej”).

Planowane są jeszcze dwa koncerty: 9 marca w Kościele pw. św. Mikołaja w Krakowie oraz w Wielki Piątek w Kościele parafialnym pw. Trójcy Świętej w Iwanowicach o godz. 20.00. Chórzystki serdecznie zapraszają na swoje koncerty.

posk.

TERAZ SZKOŁA!

CO NOWEGO W SZKOLE MARZEŃ

KONKURS TEATRALNY

Na choinkę mieliśmy przygotowane przedstawienie pt. „Kopciuszek”. Bardzo staranie dobieraliśmy stroje i odbyliśmy tysiące prób, bo wiedzieliśmy, że nie tylko będziemy występować przed naszą publicznością, ale pojedziemy także na konkurs do Krakowa.

Dnia 16 marca nastąpił ten dzień, gdy powyciągaliśmy z szaf nasze kostiumy i pojechaliśmy pełni nadziei, że nasz występ będzie się podobał. Gdy dojechaliśmy na miejsce chłopcy zajęli się wypakowywaniem rekwizytów z autobusu, a reszta udała się na salę, gdzie miały odbywać się przedstawienia. Chwile niepewności i zdenerwowania nie trwały długo, ponieważ swoją sztukę pokazaliśmy jako drużyny. Wszystkie grupy teatralne walczyły o nagrody, którymi były statuetki, wyróżnienia i nagroda publiczności.

Przedstawienia podobały mi się, ale oczywiście najbardziej zależało mi, aby nasza szkoła także była nagrodzona. Taki wyjazd jest okazją, aby podpatrzeć inne grupy teatralne; jest też okazją do zawarcia nowych, interesujących znajomości.

Nasze przedstawienie otrzymało wyróżnienie, ale mogę się pochwalić, że dwie aktorki otrzymały także nagrody indywidualne. Dominika Mucha za śpiew i Ola Plizga za swoją grę aktorską. Dziewczyny bardzo się podobały. Do domów wracaliśmy w znakomitych humorach.

Jarek Wieczorek



fot. arch.

WYCIECZKA DO KINA: „JAN PAWEŁ II”

Już następnego dnia (po występach teatralnych) czekała nas nowa wycieczka. Tym razem pojechaliśmy do kina na film pt. „Jan Paweł II”. W postać Jana Pawła II wcielił się John Voight, a reżyserem filmu jest John Kent Harrison.

Akcja filmu rozpoczyna się od zamachu na papieża. Kiedy jest on qwieziony karetką do szpitala. Wtedy następują wspomnienia Ojca Świętego z lat młodości. Nie będę opowiadał przebiegu akcji, tylko każdego zachęcam, aby obejrzał ten piękny film.

Niedawno oglądałem w telewizji film pt. „Karol – człowiek, który został papieżem” tu w postać papieża wcielił się Piotr Adamczyk. Myślałem, że te filmy muszą być bardzo podobne do siebie, bo opowiadają tę samą historię. Ale znalazłem tam tyle podobieństw co i różnic. Po powrocie do domu rodzice pytali mnie o wrażenia po obejrzeniu tego filmu. Opowiadałem im treść i moja mama stwierdziła, że zwróciłem szczególną uwagę na radosne momenty; na chwile, w których pokazano jakim człowiekiem pełnym humoru i normalności był nasz papież. Naprawdę bardzo polecam też film i cieszę się, że mogłem wraz z kolegami wspólnie go obejrzeć.

Jarek Wieczorek

IWANOWICKIE PEJZAŻE edycja VI

Już po raz szósty panie Joanna Kowalska i Natalia Znamirowska opracowały i realizują ogólnogminny projekt edukacyjny dla dzieci i młodzieży. Jest to Konkurs Plastyczny „Iwanowickie Pejzaże”. W tym roku będzie on przebiegał pod hasłem „Czar wiejskich ogrodów” i chyba tematyka przypadła uczestnikom do gustu, bo chociaż ostateczny termin nadsyłania prac jeszcze daleko, to już do organizatorów nadeszło kilkadziesiąt rysunków.

Miło nam również, że Pan Zbigniew Tomaszek — Wójt Gminy Iwanowice przyjął nad Konkursem honorowy patronat, a współorganizatorami imprezy są Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Komisja Profilaktyki i Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym w Iwanowicach.

Konkurs zostanie zakończony we-rnisażem wystawy nagrodzonych i wyróżnionych młodych artystów, na którym zostaną wręczone nagrody i wyróżnienia. Wernisaż będzie miał miejsce na początku czerwca w ramach obchodów Dnia Dziecka. (śleb.)

KWADRATURA KOŁA

„Kwadratura koła” to ogólnopolski konkurs matematyczny, w którym 12 stycznia tego roku braliśmy udział. W konkursie uczestniczyło 18 osób, po trzy z każdej klasy (od II do VI i I gimnazjalna).

Test zawierał 25 trudnych zadań, które trzeba było rozwiązać w 45 minut, ale dla nas niebyły takie bardzo trudne, bo siedemnastu uczniów zostało nagrodzonych i wyróżnionych. Okazało się, że najlepiej w swojej kategorii napisał Wojtek Kowalski – uczeń drugiej klasy; zajął I miejsce w powiecie krakowskim, I miejsce w województwie małopolskim i 50 w całej Polsce.

Pozostali uczniowie również zdobyli punktowane miejsca (pierwszych w powiecie było kilkoro uczniów). Byliśmy bardzo zadowoleni po ogłoszeniu wyników, szczególnie pani Krystyna Różycka – nasza matematyczna opiekunka (młodszych uczestników przygotowywały Panie Marta Lukaszewicz i Anna Rerak).

Anna Cerek Kl. IV



fot. arch.

Wiosenna piosenka

*Pani wiosna po cichutku
na drzewie
Śpiewała piosenkę o niebie.*

*O kwiatach błyszczących,
Potem
o pachnących owocach
w sadzie.*

*Śpiewała tak całymi dniami
i ptaki, kwiaty jej słuchały*

*A potem
przez całą wiosnę i lato
Nam będą śpiewały.*

Dominika Mucha, kl. IV

CO NOWEGO W SZKOLE MARZEŃ

DZIEŃ WIOSNY DZIEŃ ZIEMI W POSKWITOWIE

21 marca w naszej szkole odbyło się uroczyste przywitanie Wiosny.

Wszystkie klasy prezentowały przygotowane przez siebie projekty ogrodów zwane Orodami Przodków, które wiosną będą przez nas realizowane na szkolnej działce. Projekty te uczniowie przygotowywali wraz z panią Natalią Znamirowską. W sumie było cztery projekty, bo nad jednym pracowało po dwie klasy, a mianowicie ogród biblijny – klasy VI II; średniowieczny (św. Franciszka z Asyżu) – klasa VI i o. przedszkolny; ziołowy – III i IV oraz ogród babuni – klasy pierwsze.

Odbyły się konkursy: ekologiczny – podczas którego trzyosobowe drużyny odpowiadały na pytania komisji w składzie: Panie Małgorzata Mucha i Renata Jagiełka oraz Pan Roman Kozik; a także



foto. arch.

na najładniejszą Marzannę. Ten konkurs wygrały Ola Plizga i Kasia Stapała z klasy V. Odbył się jeszcze konkurs na budkę łęgową. I miejsce zajął Jarek Wieczorek z klasy VI przed Piotrem Nowakiem (IV klasa) i Wojciechem Kowalskim (II klasa). Odbył się również pokaz mody ekologicznej. Mnie najbardziej podobał się strój i występ klasy IV, bo był śmieszny. Komisja wszystkie te działania obserwowała, oceniała i wydała werdykt: III miejsce zajęła klasa VI, II miejsce – Oddział przedszkolny, a I miejsce klasa I gimnazjalna. W nagrodę dostaliśmy narzędzia ogrodnicze, cebulki i kłącza oraz nasiona. Gratulacje dla wszystkich klas i uczestników.

Cieszymy się z przyjścia wiosny, bo znowu będziemy mogli bawić się na polu, grać w piłkę

Mieć zajęcia w-fu na boisku, gdzie jest o wiele więcej przestrzeni i świeże powietrze.

Justyna Patola



foto. arch.

III GMINNE ZAWODY W TENISIE STOŁOWYM

29 marca 2006 roku w Szkole Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego w Widomej odbyły się rozgrywki tenisa stołowego dla szkół podstawowych. W zawodach uczestniczyło siedem drużyn sześcioosobowych. Z naszej szkoły



foto. arch.

wystąpili: Anka Cerek, Justyna Patola ianeta Stapała oraz Paweł Rojek, Kuba Wykurz i ja – Szymon Kralka.

Konkurencja była bardzo silna. Najlepsi okazali się uczniowie z Celin, również zespół ping-pongistów gospodarzy – Widomej prezentował wysoki poziom. My zajęliśmy trzecie miejsce, z którego się bardzo cieszymy gratulując wygranej zwycięzcom drużynie z Celin i z Widomej.

Szymon Kralka Kl. VI

„MUZA” SPRAWIŁA NAM NIESPODZIANKĘ

Był pogodny, wiosenny poranek. Trzeci poranek kwietnia. Spotkała nas wielka niespodzianka. Otrzymaliśmy pokaźną paczkę z publikacjami warszawskiego Wydawnictwa Muza S.A., które w ten sposób odpowiedziało na naszą prośbę o przekazanie książek. Radość i entuzjazm wiernych Czytelników szkolnej biblioteki nie miały granic. Mamy nadzieję, że i inni wydawcy, do których zwróciliśmy się będą równie hojni.

A Wydawnictwu Muza S.A. składamy ogromne podziękowania. (M.K.)



foto. arch.

KSIEŻA W POSKWITOWIE

16 marca 2006 roku odbyło się w naszej szkole spotkanie nauczycieli, pracowników szkoły oraz rodziców z ks. proboszczem Ryszardem Suchanowskim i ks. wikariuszem Zdzisławem Sidłem.

Na spotkaniu rozmawiano o perspektywach współpracy między szkołą a parafią, a także o wychowaniu i edukacji. Spotkanie przebiegało w niezwykle serdecznej atmosferze.

posk.



foto. arch.

TERAZ SZKOLA!

WOKÓŁ KAGANKA OŚWIATY

NASZE SZKOŁY MARZEŃ

W odpowiedzi na apel autorów projektu „Szkoła Marzeń” przy Szkole Podstawowej im. Św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie, postanowiłem przelać na papier kilka refleksji i przemyśleń związanych z nazwą projektu.

Z oświatą mam styczność na co dzień, od dziesięciu lat jestem bowiem nauczycielem jednej ze szkół z terenu gminy Iwanowice, bardzo bym też chciał aby nasze szkoły rzeczywiście były szkołami marzeń. Pojawia się tutaj jednak pewien konflikt – inne marzenia związane ze szkołą mają zazwyczaj uczniowie, którym zwłaszcza w szkole podstawowej bliższy jest świat bajek niż świat ludzi dorosłych, a inne pracujący w niej nauczyciele i sami rodzice. Jako dorośli chcielibyśmy zapewnić naszym pociechom jak najlepszy start w życiu i temu podporządkowujemy nasz wysiłek szkolny. Obserwujemy na co dzień boje, jakie odbywają się na współczesnym rynku pracy, w walce tej często giną wartości, którym służyli bohaterowie omawianych przez nas lektur i wydarzeń historycznych, co czyni nasz wysiłek dydaktyczny – wychowawczy znacznie trudniejszym. Coraz częściej trzeba zmierzyć z problemem czy nasza szkoła powinna kształtować ludzi, którym nie obcy świat wartości trwających od tysięcy lat, czy zawodników, gotowych do wzięcia udziału w wyścigu szczurów. Być może jest w tym nieco przesady, ale rzeczywistość jest taka, że w słusznej trosce o wyposażenie naszych absolwentów we właściwe we współczesnym świecie umiejętności i wiadomości zbytnio ulegamy naciskom na osiągnięcie odpowiednich wyników wyrażonych np. w ilości uzyskanych na egzaminie punktów. Osiągnięcie jak najlepszych wyników jest naturalnie dążeniem każdej szkoły i należy to popierać, ale problem moim zdaniem tkwi w zbytnim uleganiu czarowi liczb, którym raczą nas różne zestawienia statystyczne. Szkoły dzisiaj często chcą ten czar współtworzyć, zapominają o samym uczniu, o jego indywidualnych potrzebach i problemach.

Inaczej na te problemy patrzą sami uczniowie, wiem, że w tym momencie wyrażam prawdę powszechnie znaną, ale wydaje mi się, że jednak zapominaną.

Nauczyciele i rodzice zapatrzeni w wyniki jakie wypadało by osiągnąć zapominają czasem, że pracują z dziećmi, które jednak muszą się



fol. arch.

trochę powierzyć i sobie nawzajem podokuczać, nawet wtedy, gdy naszym zdaniem prowadzimy najciekawszą lekcję w świecie. Próbując sobie przypomnieć własne lata szkolne – lata uczniowskie, ponieważ w chwili obecnej jak wspominałem znalazłem się po drugiej stronie barykady, zdaję sobie sprawę, że dla mnie jako ucznia nauka nie była sprawą najwyższej wagi. Uczylem się tak jak moi rówieśnicy, ponieważ rodzice i wychowawcy twierdzili, że tak należy i czasem było to nawet przyjemne, pragnienie zdobywania wiedzy pojawiało się stopniowo. Ważniejsze było to, że można było się spotkać z rówieśnikami, wymienić informacjami dotyczącymi zainteresowań, wziąć udział we wspólnej zabawie, grze zespołowej, zainteresowanie zdobywaniem wiedzy przychodziło nieco później. Myślę że i dzisiaj mimo, że obecna szkoła jest zupełnie inna niż ta z przed kilkunastu lat specjalnie się to podejście nie zmieniło.

Zapewne znów nie powiem nic nowego pisząc, że aby stworzyć „szkołę marzeń” byłoby dobrze konflikt ten rozwiązać tak jak to uczymy – na drodze kompromisu. Jest to niewątpliwie trudne, wymagające likwidacji wszystkich barykad jakie niewątpliwie w naszych szkołach istnieją. Miejsce walki do jakiej niewątpliwie często dochodzi, mogłaby zająć sportowa rywalizacja – z jednej strony uczniowie dążący do możliwie przyjemnego (zabawowego) spędzenia czasu w szkole, z drugiej nauczyciele zmierzający do osiągnięcia możliwie najlepszych wyników nauczania. W mądrej rywalizacji obie strony starają sobie od czasu do czasu czynić pewne uprzejmości, dzięki którym obie strony bywają zadowolone. Przykładowo nauczyciel pozwala uczniom na kilka minut dowcipkowania, a w zamian otrzymuje 40 minut skupienia i owocnej pracy. Naturalnie szkoła marzeń to nie tylko 45 minut lekcji, to również przerwy międzylekcyjne. Również tutaj możemy mieć zdrową sportową rywalizację – jest czas na żarty, stwarzające przyjemną atmosferę i czas na sportowe wyzycie się np. przy stole tenisowym, czy na boisku sportowym, czy sali gimnastycznej („szkoła marzeń” ma pełnowymiarową salę gimnastyczną do uprawiania różnych gier zespołowych). Uczniowie są odprężeni, pozbawieni agresji i czują się bezpiecznie, bezpiecznie czuje się również nauczyciel, który jednocześnie nie truchleje pełniąc dyżur na korytarzu na myśl, co mogą dzisiaj pozbawieni zajęcia podopieczni wymyślić.

„Szkoła Marzeń” to także miejsce, pozwalające uczniom spędzać czas po zajęciach lekcyjnych na spotkaniach pozwalających rozwijać własne zainteresowania. Osobiście uważam, że w naszych „szkołach marzeń”, na takich zajęciach szczególną uwagę powinniśmy poświęcić zajęciom sportowym, kształtującym nie tylko zdrowie fizyczne, ale i odpowiednią kondycję psychiczną i chęć dążenia do osiągnięcia w życiu jak najlepszych wyników. Warto byłoby zastanowić się nad starogreckim dążeniem do harmonijnego rozwoju młodego człowieka.

W szkole takiej nie może zabraknąć miejsca dla rodziców, którzy jakby na to nie patrzeć

ją współtworzą, przedstawiciele lokalnego środowiska, władz i oczywiście absolwentów. Bardzo cieszy mnie to, że działania mające na celu integrować te środowiska, obserwowałem zarówno w szkole do której uczęszczałem jako uczeń, jak i w szkołach obecnie działających. Placówki oświatowe prześcigają się wręcz w organizacji imprez typu Wigilia Szkolna, Dzień Babci, Święto Niepodległości, co bardzo cieszy, gdyż świadczy o tym, że szkół pragnących być szkołami marzeń nie brakuje. Mam oczywiście świadomości, że napisałem tutaj kilkanaście zdań mówiących o działaniach dla wszystkich oczywiście-tych,

dołkończenie na str. 7



fol. arch.

JA W SZKOLE MARZEŃ

Szkoła marzeń nie jest czymś odległym, to instytucja, w której ramach mamy szansę istnieć.

Zaangażowanie nauczycieli, uczniów i rodziców z jakim spotykam się na co dzień w swojej pracy jest naprawdę godne uznania i podziwu. Szeroka oferta zajęć pozalekcyjnych, które pozwalają uczniom rozwijać i doskonalić swoje umiejętności z różnych dziedzin nauki, szeroko rozumianej kultury i sportu jest wynikiem ogromnego zaangażowania uczestników tej szkoły. Ponadto warunki pracy w miłej, ciepłej i pogodnej atmosferze sprawiają, że każdy uczeń i nauczyciel (zwłaszcza nowy) szybko się w niej odnajdują.

Jeśli jednak chodzi o ściślejsze założenia mojej wizji szkoły marzeń to są one dość specyficzne ponieważ wynikają z mało pedagogicznego charakteru studiów, które ukończyłam – politologia. Chciałabym jednak zaznaczyć, że szeroki wachlarz dyscyplin naukowych, o które oparta jest politologia pozwala mi na szerszy wgląd w potrzeby jakie niesie ze sobą szkolnictwo w XXI wieku.

Zjemy w takich czasach, w których rywalizacja i dążenie do bycia tym lepszym jest na poziomie codziennym, dlaczego więc nie miała by wystąpić na poziomie szkoły - choćby podstawowej? Zatem jakoś doświadczenia edukacyjnego jaka jest udziałem dzieci i młodzieży (tym bardziej wiejskiej) ma zasadnicze znaczenie dla ich szans w przyszłości. Dlatego moja wizja szkoły to szkoła, która maksimum uwagi koncentruje na skutecznym nauczaniu WSZYSTKICH (nie tylko tych wybitnych) uczniów, rozbudza aspiracje uczniów i uzupełnia ich braki kulturowe. Na pewno zauważacie państwo, że pierwszy akcent mojej wypowiedzi pada na osiągnięcia edukacyjne uczniów i zastanawiacie się pewnie co w takim razie z wychowaniem?

dołkończenie na str. 7

TERAZ SZKOŁA!

dokończenie ze str. 6 **NASZE SZKOŁY MARZEŃ**

być może wywołałem nawet kilka ironicznych uśmieszek, ale jeżeli wszyscy podejmujemy podobne działania, mając ten sam cel – stworzenie szkoły przyjaznej dla ucznia i aktywnie biorącej udział w życiu lokalnego środowiska, to może to oznaczać że są to działania właściwe, a zaproponować coś nowego w systemie oświatowym, który korzeniami sięga znacznie dalej czasowo niż mój staż pracy, jest bardzo trudno, stąd też tak ująłem swoje uwagi. Chciałbym aby mój głos, który zaledwie przemknął obok zagadnienia, stał się głosem w dyskusji nad problemem „jaka powinna być szkoła marzeń?”

Arkadiusz Dybka.

dokończenie ze str. 6 **JA W SZKOLE MARZEŃ**

Zapewniam więc, że wychowanie nie jest dla mnie „rzeczą” mniej istotną, moja szkoła marzeń to taka która na równi uczy i wychowuje, jednakże w tej drugiej dziedzinie to rodzice wiodą prym, ponieważ są wzorem postępowania dla swoich dzieci, a nauczyciele wzmacniają i pielęgnują właściwe postawy młodych ludzi wyniesione z rodzicielskiego domu.

W założeniach mojej szkoły marzeń nie mogą również pominąć dość osobistego wątku jakim jest nauczanie historii i wiedzy o społeczeństwie. Idąc w tym kierunku będę się starała by moi uczniowie poznali, rozumieli i szanowali minione wydarzenia i trud jaki nasi przodkowie ponieśli abyśmy mogli czerpać z dorobku przeszłości. Człowiek jest jedyną istotą, której nie można oderwać od korzeni, rodziny i społeczeństwa ponieważ by mógł żyć i prawidłowo się rozwijać musi funkcjonować wśród ludzi.

Taka jest moja wizja szkoły marzeń, tj. szkoła dbająca o rozwój intelektualny i duchowy wszystkich uczniów by stworzyć z nich silne jednostki i mądrych współobywateli oraz szkoła wychowująca w duchu zasad chrześcijańskich, które zostały przez wszystkich wstępujących w jej progi przyjęte.

Niewątpliwie cieszę się, że mam szansę uczyć w szkole marzeń, ponieważ mogę realizować własne marzenia poprzez innych ludzi – moich uczniów!

Marzena Ciszewska

Pracownia Krawiecka



Szyjemy ubezpieczenia na miarę!

Doradca finansowo ubezpieczeniowy
Commercial Union Polska

mgr inż. Anna Midowicz Chmielowska

tel. kom. 0501 430 522, tel. 388 52 24
Michałowice III nr 81 / baza agentów z Małopolski z Michałowic/
midowicz-chmielowska_a_13714@agent.cu.com.pl
www.cu.com.pl

Członek 

CELTOM Super oferta!!!

Kosiarka spalinowa "Stiga" 3,5kM - kosz - 5 lat gwarancji: **790 zł**

Kosiarka spalinowa 1,5kM - szelki - tarcza tnąca: **590 zł**

Piłarka spalinowa "Homelite" 2,6kM - prowadnica 40 cm: **739 zł**

ZAPRASZAMY DO PAWILONU HANDLOWEGO "G5" IWANOWICACH

SKLEP RH. **CELTOM** CECYLIA WYKURZ

JUŻ WKRÓTCE W OFERCIE
PONAD 15 RODZAJÓW KOSIAREK DO TRAWY

INNE PIŁARKI SPALINOWE JUŻ
www.celtom.pl OD **640 ZŁ**

Tel. (012) 388 40 72 Zapraszamy codziennie:
kom. 507 189 956 od 7-18, Sobota: od 7-14

Składamy serdeczne podziękowania
Państwu Krystnie i Józefowi Murzynom
za bezinteresowną, olbrzymią pomoc
w rozwiązaniu problemu transportowego

Dyrekcja

Przetwórstwo Rybne

PRZETWORY
WŁASNEJ
PRODUKCJI



Zakład produkcyjny:
32-095 Iwanowice
Poskwitów 136a
tel/fax: 012 388 42 89
kom. 0 502 331 950

• MARYNATY
• SAŁATKI
• MATJASY SOLONE

SZEROKI
ASORTYMENT
RYB MROŻONYCH

HURTOWNIA KAMIENIA NATURALNEGO

www.**interstone**.pl

Granity
Marmury
Onyxy
Trawertyny

Duży wybór płyt i płytek

Adamowice, ul. Styropianowa 2
96-320 MSZCZONÓW
tel. +48 46 8572447, fax +48 46 8572448
www.interstone.pl interstone@interstone.pl

OBUWIE
damskie, męskie
dziecięce

A.W. Stachura
tel. 608 601 521

FARBY, LAKIERY, KLEJE
ART. METALOWE, ELEKTRYCZNE
ART. HYDRAULICZNE
ART. GOSP. DOMOWEGO, ODZIEŻ

UBEZPIECZENIA

Sklep ogólnoprzemysłowy
Iwanowice, Pawilon GS

Czynne: pn.-pt.: 8⁰⁰-17⁰⁰
sobota: 8⁰⁰-15⁰⁰

PROMOCJE WIOSENNE!
Serdecznie zapraszamy

WYDAWCA:

Szkoła Podstawowa im. św. Franciszka z Asyżu
i Publiczne Gmnazjum w Poskwitowie. 32-095 Iwanowice
tel./fax: 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl

ZREDAGOWAŁ: Zespół redakcyjny: Monika Kobus, Joanna Kowalska,
Małgorzata Mucha, Anna Rerak, Karina Znamirowska,
Michał Znamirowski - red. nac.

Skład komputerowy: Michał Znamirowski jr

TERAZ SZKOŁA!

PRZEDWIOŚNIE NA BABIEJ GÓRZE

tekst i zdjęcia: Michał Stocki



Pierwszy dzień wiosny w tym roku, mało przypominał wiosnę; śnieg na polach, zimno mimo świecącego słońca. Postanowiłem jednak znaleźć tą wiosnę w mojej najbliższej okolicy. I tak wybrałem się na spacer w poszukiwaniu wiosny. Szedłem doliną Dłubni w kierunku Babiej Góry, to tu właśnie swego czasu prowadzono wykopaliska archeologiczne. Brnąc momentami po kolana w śniegu

nasłuchiwałem w by usłyszeć świergot przynajmniej jednego małego ptaszka. Jednak na nic się to zdało bo wokół panowała głucha cisza a tylko czasem było słychać podmuchy mroźnego wiatru.

W końcu natrafiłem na pierwszy zwiastun wiosny – bazie! Było to bardzo miłe zaskoczenie, uciąłem gałązkę i przyniosłem do domu jako znak zbliżającej się wiosny.

